Sébastien Rossignol, *Medieval Silesia. An Inclusive History*, London–New York 2025, Routledge, ss. 343

Kanadyjski mediewista Sébastien Rossignol od lat zajmuje się badaniami historii Europy Środkowej. Pomijając drobniejsze prace, warto przypomnieć obszerną

rozprawę dotyczącą formuł dyplomatycznych w średniowiecznych dokumentach śląskich oraz syntezę historii Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej przygotowaną wspólnie z Florinem Curtą[1]. Wcześniejsze prace Rossignola uwypuklały warsztat trzymającego się źródeł analityka. Przedstawiana tu monografia ma zgoła odmienny charakter. Po pierwsze, z założenia jest syntezą dziejów stosunkowo rozległego regionu o skomplikowanej historii. Autor świadomie wskazuje, że skupia się na dziejach Śląska w kontekście głębokiej transformacji cywilizacyjnej i kulturowej, którą społeczność jego mieszkańców przeszła od XIII stulecia. Jednocześnie deklaruje, że czyni to „z perspektywy północnoamerykańskiej" (s. 2)[2]. Z kontekstu domyślamy się, że chodzi o spojrzenie z zewnątrz, bez wpływu więzi i zależności, w jakie uwikłany byłby współczesny Europejczyk. Rossignol nie poprzestaje na tym. Akcentuje szerzej określony cel swej pracy, tj. wskazanie, „[– –] jak średniowieczny Śląsk, jako zróżnicowane społeczeństwo, może nam dzisiaj coś powiedzieć, niezależnie od tego, gdzie się znajdujemy, o powiązaniach między kulturami, interakcjach między ludźmi o różnym pochodzeniu społecznym, religijnym i etnicznym, o wpływie geografii i środowiska na społeczeństwo" (s. 3)[3]. Bez wątpienia są to intrygujące i ambitne cele.

Ich realizację Autor stara się osiągnąć, przedstawiając tematykę w ramach dwóch części chronologicznych („Silesia in the High Middle Ages", tj. pomiędzy XI–XIII w., s. 9–170 oraz „Silesia in the Late Middle Ages", tj. w XIV–XV w., s. 171–302). Trzeba dodać, że sygnalizowane granice chronologiczne nie do końca są precyzyjne. W pierwszej części Autor sięga do zjawisk z X w., by opisać funkcjonowanie regionu w monarchiach Przemyślidów i Piastów. Z kolei w drugiej części wkracza w głąb pierwszej połowy XVI w., by wskazać skutki przemian zachodzących w początkach epoki nowożytnej dla regionu. Te chronologiczne wahnięcia wynikają jednak w oczywisty sposób ze specyfiki dziejów Śląska.

W przypadku monografii dziejów regionu trzeba postawić pytanie o definicję samego przedmiotu badań: czym jest dla Autora Śląsk w średniowieczu? Szczerze należy powiedzieć, że nie jest to jasne. Rossignol wskazuje, że „Śląsk jest tu rozumiany jako region historyczny w tym sensie, że miał wyraźnie zaznaczoną geografię i był przez wieki zamieszkany przez różne ludy"[4] (s. 6). Problem w tym, że Śląsk jako region nie ma wyraźnych granic geograficznych. Na co

[1] S. Rossignol, *Maiestas principum. Herzogsurkunden als Medien der Herrschaftsrepräsentation in Schlesien, Pommern und Pommerellen (1200–1325)*, Wiesbaden 2019 (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, t. 36); F. Curta, S. Rossignol, *Medieval East Central and Eastern Europe*, Toronto–London 2025.

[2] „This book is [– –] written from a North American perspective".

[3] „It is not written to explain the region [– –] but to explore how medieval Silesia, as a diverse society, might have something to tell us today, wherever we might be — about connections between cultures, interactions between peoples of various social, religious, and ethnic backgrounds, about the influence of its geography and its environment on a society".

[4] „Silesia is understood here as a historical region in the sense that it had a distinct geography and was inhabited, over the centuries, by various peoples".

zresztą Autor sam wskazuje, pisząc, że Śląsk rozciąga się w górnym i środkowym biegu Odry, ma naturalne granice na południu i zachodzie, a bardziej płynne na północy i wschodzie. Można by dodać, że naturalne granice na zachodzie też były płynne (ziemia lubuska, pogranicze śląsko-łużyckie). Przedyskutowania wymagają granice wschodnie, bo księstwa opolskie, raciborskie, cieszyńskie, opawskie stały się częścią Śląska z biegiem czasu, ale w XII–XIII w. nimi nie były. Śląsk pojawił się na arenie dziejów w drugiej połowie XII w. jako ziemie władane przez Bolesława Wysokiego, a następnie, do połowy XIV w., obejmował księstwa, którymi rządzili jego potomkowie. Dopiero w czasie jednoczenia ziem piastowskich podległych władzy królów czeskich nazwa „Śląsk" była stopniowo rozciągana na pozostałe, tzw. górnośląskie, a wcześniej „polskie" władztwa. I dopiero w XV w. weszła do tytulatur ich władców[5].

Powyższe uwagi nie wynikają z chęci toczenia akademickiego sporu o zasięg geograficzny regionu. Istotne jest jednak, że Śląsk jako region do XV w. nie miał ustalonych granic. Kształtowały się one w dynamiczny sposób. Stąd pisanie o jego historii średniowiecznej wymaga głębokiego namysłu i precyzyjnego zdefiniowania, o czym (w sensie zakresu terytorialnego) i o kim (w sensie osób i grup społecznych funkcjonujących w tej przestrzeni) chcemy pisać. Ma to szczególne znaczenie w przypadku tej monografii, bowiem Autor ambitnie wskazuje, że zamierza przedstawić „inkluzywną historię" regionu. Taką, w której jego dzieje zostaną ujęte w perspektywie przemian zachodzących na całym kontynencie europejskim, a której głównymi bohaterami na Śląsku nie będą przedstawiciele dominujących wspólnot etnicznych czy religijnych. Inkluzywność opowieści oznacza, że książka „opowie historię Śląska podkreślając różnorodne perspektywy różnych grup demograficznych i poszczególnych osób — kobiet i mężczyzn, chrześcijan i Żydów, członków różnych klas społecznych oraz różnych grup etnicznych i językowych — którzy zamieszkiwali tereny wzdłuż Odry w średniowieczu"[6] (s. 4). Bez wątpienia tak ujęta wizja pisania dziejów regionu zasługuje na szczególną uwagę. Nawet jeśli nie zgadzam się z sugestią Autora, że wszystkie poprzednie syntezy historii regionów powstawały „z perspektywy zwycięzców". Na pewno nie były tak pisane cztery opublikowane w XXI w. obszerne monografie Śląska, Dolnego Śląska, Górnego Śląska i Śląska w dziejach Czech[7]. Wszystkie tworzono

[5] P. Wiszewski, *Region-integrating or region-disintegrating? The social groups of medieval Silesia examined in the context of their political activity (from the last decades of the 12th century to the 15th century)*, w: *The Long Formation of the Region Silesia (c. 1000–1526)*, red. idem, Wrocław 2013 [Cuius regio? Ideological and Territorial Cohesion of the Historical Region of Silesia (c. 1000–2000), t. 1], s. 132–163.

[6] „[I]t [the book — P.W.] will tell the history of Silesia by emphasizing the multiple perspectives of the various demographic groups and individuals — women and men, Christians and Jews, members of various social classes and various ethnic and linguistic groups — who lived in the land surrounding the Odra in the Middle Ages".

[7] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002; *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006; *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura*

w nurcie akceptacji wielokulturowej tradycji regionu[8]. I analizowana praca jest ich spadkobiercą.

Nie udało się Autorowi w pełni zrealizować swoich zapowiedzi dotyczących szeroko ujętej dywersyfikacji opowieści. Na próżno szukać w niej szerszych fragmentów odnośnie do historii kobiet czy rozbudowanej analizy wspólnego funkcjonowania różnych grup etnicznych. Poświęcono im krótkie podrozdziały (rola księżnych, obecność różnych grup etnicznych w procesie transformacji XIII w., przemiana kulturowa XIII–XIV w.). Nie jest to jednak nic nowego i podobne fragmenty znaleźlibyśmy w innych syntezach.

Nowatorski jest fakt, że w obu częściach monografii konsekwentnie i paralelnie podzielono opowieść na rozdziały, w których Autor śledzi przemiany funkcjonowania poszczególnych grup społeczeństwa stanowego. Osobno przedstawiane są dwory książęce wraz z rycerstwem/szlachtą, ludzie Kościoła i Żydzi, chłopi, wreszcie mieszczanie. Część pierwszą otwiera spojrzenie na międzynarodowe uwarunkowania polityczne narodzin regionu w XII w., jednak z perspektywą sięgającą w głąb X–XI w. Część drugą wieńczy przedstawienie miejsca Śląska w Koronie Czech po złożeniu hołdów królowi Janowi Luksemburskiemu w latach 1327–1336. Książkę zamyka opis wyzwań epoki przejściowej, pierwszej połowy XVI w.: przejęcie władzy nad prowincją przez Habsburgów, nadejście reformacji, zmiana pozycji Żydów i przemiana mechanizmów władzy oraz skutki wszystkich tych procesów dla pozycji miast.

Całość pracy spinają zwięzłe wnioski (s. 303–305), w których Autor prezentuje swoje spojrzenie na problem spójności regionalnej społeczeństwa śląskiego. Akcentuje także charakterystyczne cechy spojrzenia na świat wyróżnianych przez siebie grup społecznych według klucza widocznego w podziale narracji na rozdziały. To wyraźne skupienie uwagi czytelnika na różnych nurtach przemian społecznych, wielowątkowym sposobie postrzegania rzeczywistości przez mieszkańców regionu było zamierzonym celem Autora budującego wizję „inkluzywnej historii". Idea uczynienia osią narracji różnych sposobów odczuwania świata przez wszystkich potencjalnych aktorów dziejów — od książąt do chłopów — pozostanie bez wątpienia nowatorskim wkładem Rossignola w historiografię Śląska.

---

europejskiego regionu, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011; *Slezsko v dějinách českého státu*, t. 1: *Od pravěku do roku 1490*, red. Z. Jirásek, Praha 2012.

[8] Pod tym względem nieco anachronicznie wyglądają publikacje niemieckojęzyczne, w dużej mierze powstałe w duchu powojennego *Ostforschung*, jednak również wskazujące na wieloetniczną i wielokulturową przeszłość regionu, N. Conrads, *Schlesien*, Berlin 1994 (Deutsche Geschichte im Osten Europas); W. Irgang, W. Bein, H. Neubach, *Schlesien. Geschichte, Kultur und Wirtschaft*, Köln 1995 (Historische Landeskunde — Deutsche Geschichte im Osten, t. 4). Odbiega od nich szerszym spojrzeniem na krzyżowanie się kultur i kształtowanie społeczeństw subregionalnych na Śląsku bardziej popularna i skupiona na prezentacji źródeł publikacja Arno Herziga, we współpracy z Krzysztofem i Małgorzatą Ruchniewiczami, *Schlesien. Das Land und seine Geschichte in Bildern, Texten und Dokumenten*, Hamburg 2008.

Biorąc pod uwagę pionierski zamysł Autora, trudno się dziwić, że tak ambitny cel udało się osiągnąć tylko częściowo. Rozdziały o społeczności chłopskiej skupiają się na tradycyjnych tematach gospodarczych i ustrojowych (przejście od tradycyjnych osad na zwyczajowym prawie lokalnym, polskim, ku regularnym wsiom na prawie niemieckim). Natomiast niewiele dowiemy się o pozycji społecznej chłopów, zróżnicowaniu prawnym i majątkowym ich społeczności, różnorodności subregionalnej ich życia i prowadzonej przez nich gospodarki czy wreszcie o życiu codziennym mieszkańców osad wiejskich. Oczywiście, jest to konsekwencją stanu wydania źródeł (dokumenty publikowane w zbiorze *Schlesisches Urkundenbuch* do 1300 r. czy *Codex Diplomaticus Silesie* i zawarte w nim regesty dokumentów do 1343 r. oraz poszczególne tomy serii dotyczące także XV w.). Autor szerzej odwołuje się do *Księgi henrykowskiej*, szukając narracji przedstawiających realia życia chłopów. W niewielkim stopniu sięga jednak po współczesne opracowania dziejów lokalnych na Śląsku, które odsłaniają bardzo zróżnicowane warunki funkcjonowania wspólnot wiejskich. Wskazują one także na zróżnicowany udział osadników zewnętrznych w procesie przekształceń XIII–XIV w. oraz różną chronologię zmian w zależności od subregionalnych warunków[9]. Jedynie wyjątkowo Rossignol wykorzystuje źródła archeologiczne dla okresu po 1100 r. Tymczasem te ostatnie są kluczowe dla zrozumienia m.in. wieloetnicznej struktury miast lokacyjnych i procesu akulturacji ludności żyjącej w początkach miast zgodnie z lokalnymi (polskimi?) tradycjami kulturowymi[10]. To tylko wybrane przykłady problemu tradycyjnego ujęcia tematyki w kontekście zamierzonych i sugerowanych — bardzo ambitnych — celów książki.

Autor wskazuje, że jego praca ma przybliżyć szczególną tematykę zróżnicowanego społeczeństwa Śląska obserwatorowi zewnętrznemu, spoza regionu, spoza Europy Środkowej. Zapewne tak się stanie, gwarantuje to język pracy i zasięg dystrybucji wydawnictwa. Należy ubolewać w tym kontekście nad liczbą błędów merytorycznych zaskakujących w pracy historyka biorącego od lat udział w badaniach tak Śląska, jak i całej Europy Środkowej. Wskażę tu tylko kilka przykładów z rozdziału pierwszego (s. 11–25). W całej książce pojawiają się one w naprawdę niespodziewanych miejscach z podobną częstotliwością.

[9] Oczywiście, w części może to wynikać z trudnej dostępności niskonakładowych, lokalnych publikacji (przykładowo M. Ruchniewicz, S. Rosik, P. Wiszewski, *Bystrzyca Kłodzka. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, Wrocław–Bystrzyca Kłodzka 2007; *Od Iuris Sredensis do skarbu średzkiego. Niezwykła historia Środy Śląskiej*, red. R. Żerelik, Wrocław 2023), niekiedy nawet mimo wręcz pomnikowej formy (przykładowo *Nysa — historia miasta*, t. 1: *Miasto biskupów wrocławskich*, red. W. Kucharski, Nysa–Wrocław 2023). Ze znacznej liczby publikacji można jednak korzystać zdalnie, na licencji Open Access. Tak jest w przypadku całej serii *Historia obok. Studia z dziejów lokalnych*, w której można znaleźć monografie miast, wsi i gmin Dolnego Śląska.

[10] Przykładowo w odniesieniu do zmian charakteru zabudowy Nowego Targu we Wrocławiu J. Piekalski, K. Wachowski, *Dynamika przemian osadniczych i kulturowych. Zakończenie*, w: *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy placu Nowy Targ we Wrocławiu*, red. iidem, t. 2, Wrocław 2018 (Wratislavia Antiqua, t. 23/II), s. 1113–1118.

Zdaniem Rossignola „Władysław Wygnaniec powrócił na Śląsk ze swoimi synami w 1157 r. ze wsparciem kuzyna Agnieszki [Babenbergówny], cesarza Fryderyka Barbarossy, żeby upomnieć się o to, co uważali za własne. Zmusili Bolesława Kędzierzawego do zaakceptowania przywrócenia [do władzy] synów Władysława, Bolesława Wysokiego i Mieszka Plątonogiego, jako książąt w 1163 r."[11] (s. 16). Po pierwsze, nic nie wiadomo o udziale Władysława II i jego synów w wyprawie cesarskiej na Polskę. Owszem, Władysław II pojawił się w otoczeniu cesarza przed wyprawą, ale wszystko wskazuje, że cesarz złożył mu wówczas jedynie nic niekosztujące, ogólne obietnice. Celem ówczesnej wyprawy cesarskiej było przywrócenie więzi zależności książąt piastowskich od cesarza. Sprawa Śląska stanowiła co najwyżej pretekst do jej podjęcia. Po drugie, z pewnością Władysław z żoną i ich synowie nie zmusili Kędzierzawego do przywrócenia władzy Bolesława i Mieszka na Śląsku w 1163 r., bo Władysław wówczas już nie żył (†1159), najpewniej także Agnieszka Babenbergówna (zmarła między 1160 r. a Bożym Narodzeniem 1163 r.). Jedynym, który mógł to zrobić, był Fryderyk Barbarossa[12].

Na następnej stronie Autor pisze, iż „Kronika Thietmara jest jedynym źródłem, które odnosi się do pogańskich obrzędów na górze Ślęży..." Jednak Stanisław Rosik przekonująco dowiódł przed laty, że zdanie Thietmara należy odczytać nie jako poświadczenie „obrzędów na górze", lecz czci, której sama góra doznawała od okolicznych mieszkańców[13]. W kolejnym fragmencie książki Rossignola czytamy, że Bolesław I Wysoki i Mieszko I Plątonogi poznali inne niż w Polsce formy życia gospodarczego „z Italii, którą odwiedzili, gdy towarzyszyli Fryderykowi Barbarossie w trakcie jego podróży koronacyjnej do Rzymu. Często podróżujący bracia spędzili swoją młodość w Altenburgu w Turyngii i przenieśli się na Śląsk jako młodzi ludzie" (s. 24). Doprecyzowując: nie mamy żadnej informacji o udziale Mieszka Plątonogiego w podróży koronacyjnej do Rzymu. Przypuszcza się, że wziął w niej udział Bolesław Wysoki, ale nie jest to pewne (w dokumencie Fryderyka I pojawił się „książę Polski Bolesław", którego część

[11] „Ladislaus the Exile came back to Silesia with his sons in 1157 with the support of Agnes's nephew, Emperor Frederick Barbarossa, to claim what they deemed was theirs. They forced Boleslaus the Curly to accept the restoration of the sons of Ladislaus, Boleslaus the Tall and Mesco Tanglefoot, as dukes in 1163".

[12] Szerzej o tym wraz z wcześniejszą literaturą problemu P. Wiszewski, *Negotiating Community. Conrad III, Frederick I and the Princes of Poland (1146–1175)*, w: *Herrschen und (Nicht-)Entscheiden. Politisches Handeln im Reich und Ostmitteleuropa des 12. Jahrhunderts*, red. K. Görich, M. Wihoda, Köln 2024, s. 219–246.

[13] S. Rosik, *Mons Silensis — axis mundi. Góra Ślęża między historią a fenomenologią*, w: *Sacrum pogańskie — sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 179–192. W języku angielskim teza ta została przedstawiona m.in. w tłumaczeniu monografii poświęconej *interpretatio Romana* religii słowiańskiej w X–XI w., S. Rosik, *The Slavic Religion in the Light of 11th- and 12th-Century German Chronicles (Thietmar of Merseburg, Adam of Bremen, Helmold of Bosau)*, Leiden–Boston 2020, s. 103.

badaczy identyfikuje jednak z Władysławem Wygnańcem[14]). Bolesław urodził się w 1127 r., na Śląsk powrócił w 1163 r. jako 36-letni mężczyzna. Nawet dziś trudno mówić, że to młody człowiek, tym bardziej w XII w. był w naprawdę dojrzałym wieku.

Na tej samej stronie Autor wskazuje, że w momencie przybycia synów Władysława Wygnańca na Śląsk „proces chrystianizacji był, po prawie 200 latach od fundacji biskupstwa we Wrocławiu, jeszcze niezbyt zaawansowany". Nie wiadomo, jakie kryteria oceny zaawansowania chrystianizacji zastosował Autor. Wiemy natomiast, że w samym Wrocławiu działały już wówczas co najmniej dwa klasztory — opactwo benedyktynów na Ołbinie i kanoników regularnych przy Kościele NMP na Piasku, według tradycji przeniesione w bliżej nieokreślonym momencie z góry Ślęży. W Legnicy znajdowała się zależna od opactwa wrocławskiego placówka benedyktyńska. W Głogowie funkcjonowała kolegiata z kanonikami. Pomijając dalsze wyliczenia, z pewnością Śląsk nie był zamieszkiwany przez ludność mającą życie duchowe regulowane wyłącznie przez dogmaty Kościoła rzymskiego. Ale czy można wówczas mówić o „niezaawansowanej chrystianizacji"? Wydaje się, że należałoby doprecyzować taką sugestię. Podobnie zasadne byłoby w kontekście sąsiednich regionów i krain umieszczenie informacji, że administracja na Śląsku funkcjonowała do XIII w. praktycznie bez użycia pisma, książki były nieliczne, a liczba osób znających pismo — ograniczona (s. 24–25). To wszystko prawda, ale już studia Rościsława Żerelika nad dokumentem biskupim wrocławskim wskazały, że do połowy XIII w. charakter i skala produkcji skryptoriów śląskich kilkukrotnie przewyższały wysiłek skryptoriów innych biskupstw archidiecezji gnieźnieńskiej, nawet jeśli najczęściej — ale nie zawsze! — ustępowały liczbie dokumentów wystawianych w biskupstwach niemieckich[15]. Z kolei funkcjonowanie administracji książęcej, która jako „śląska" istniała od 1163 r., do połowy XIII w. nie różniło się specjalnie od praktyki zarządzania sąsiednimi, wschodnimi ziemiami Rzeszy. Wprowadzenie tego kontekstu dodałoby „inkluzywności" narracji o dziejach regionu sugerowanej przez Autora jako cel jego pracy. Bez niego otrzymujemy bardzo tradycyjne przedstawienie rzekomego zapóźnienia kulturowego Śląska do początku XIII w. wobec Zachodu.

Wyliczanie kolejnych miejsc wątpliwych w zakresie faktografii lub znaczenia przytaczanych faktów w odniesieniu do ich kontekstu mija się z celem. Są one obecne w każdym rozdziale, choć z różną intensywnością. Poza szczegółowymi kwestiami można wskazać szersze problemy dotyczące analizy przez Autora źródeł i literatury.

Z zagadnień ustrojowych o istotnym znaczeniu dla zrozumienia sposobu funkcjonowania społeczności Śląskiej należy nadmienić, że nie jest prawdą,

[14] „Bolizlavs dux Polonię", *Schlesisches Urkundenbuch*, wyd. W. Irgang, t. 1, Wien 1971, nr 27, s. 19.

[15] R. Żerelik, *Kancelaria biskupów wrocławskich do 1301 roku*, Wrocław 1991 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, nr 1258), s. 34–35, 48–49, 96–97, 131–132.

iż książęta Śląska byli wybierani poprzez elekcję na zgromadzeniu rycerstwa (s. 44). Znamy tylko jeden taki przypadek (Henryk V Gruby, książę Wrocławia po śmierci Henryka IV Probusa) i to tylko ze źródła historiograficznego powstałego ponad 50 lat po wydarzeniach, w kręgu rodzinnym Henryka V (*Kronika książąt polskich*). Ówczesna elekcja miała charakter zamachu stanu wobec woli Henryka IV Probusa, który przekazał swoje dziedzictwo Henrykowi Głogowczykowi[16]. Wywołany tym konflikt doprowadził do załamania już wcześniej nadwyrężonych przez Probusa norm gry politycznej obowiązujących Piastów. Z pewnością jednak elekcja nie była standardowym sposobem wskazywania władcy na Śląsku. W innych przypadkach o przejmowaniu władzy książęcej decydowała reguła dziedziczenia i dopiero interwencja królów czeskich stosujących prawo feudalne zmieniła tę sytuację. Ba, gdy burmistrz Ambroży Bitschen w 1452 r. stanął na czele buntu mieszczan Legnicy przeciw Piastom regulującym wewnętrznymi układami problem dziedziczenia władzy nad księstwem legnickim, nie uzyskał ani poparcia rycerstwa księstwa, ani realnej pomocy króla Czech. Pomimo że przekazał temu ostatniemu władzę nad miastem. Król Władysław Pogrobowiec chętnie nadał specjalny herb miastu, ale nie sprzeciwił się ani buntowi mieszczan przeciw Bitschenowi, ani przejęciu władzy nad miastem przez Piastów zgodnie z prawem dziedziczenia. Problem przejmowania władzy nad księstwami o tyle jest istotny, że na Śląsku władza książęca dłużej utrzymywała swój tradycyjny charakter niż w pozostałych dzielnicach piastowskich. Codzienne relacje książąt ze stanami społecznymi były wypadkową realnej siły politycznej i ekonomicznej. Jednak od strony prawnej dominacja książąt w społeczeństwie śląskim nie ulegała wątpliwości aż do wygaśnięcia dynastii w 1675 r.

Zdarza się Autorowi opisywać treść przekazów źródłowych dosłownie, rezygnując z głębszej analizy kontekstu ich powstania. Prowadzi to do wniosków, których w świetle dzisiejszej refleksji źródłoznawczej nie sposób przyjąć. Przykładowo relacjonując przekaz dotyczący rzekomej bitwy Henryka II Pobożnego z bratem Konradem, całkowicie pomija wskazanie, że jest to narracja o charakterze ideologicznym, powstała najprawdopodobniej w kręgu niemieckich migrantów na Śląsk. Opowieść ta nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Również wskazanie na *Rocznik katedralny poznański* jako wiarygodne źródło dla opisu realnych relacji między niemieckimi i lokalnymi rycerzami na dworze księcia Bolesława II Rogatki budzi zasadnicze zastrzeżenia. Zdumienie wywołuje konkluzja, że oba wydarzenia — rzekome skargi polskich rycerzy skierowane do Rogatki na faworyzowanie przez niego Niemców oraz opowieść z *Kroniki polskiej* — to przykłady negatywnego nastawienia lokalnej społeczności rycerskiej wobec przybyszów (s. 60–61). W przypadku *Kroniki* jest dokładnie odwrotnie (przykład narracji powstałej w kręgu przybyszów w okresie ich wrastania w społeczność lokalną i akcentującej ich wyższą pozycję moralną i cywilizacyjną

[16] T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274–1309)*, Kraków 2019 (na podstawie wydania z 2009 r.), s. 25–48.

względem społeczności lokalnej)[17]. *Rocznik* z kolei stanowi przykład przenoszenia realiów wielkopolsko-kujawskich na sytuację na Śląsku.

Kłopotliwych potknięć w zakresie faktografii, interpretacji źródeł i niejasności terminologicznych w pracy znajdziemy więcej. Część z nich nie ma oczywiście pierwszorzędnego znaczenia w odniesieniu do głównej osi narracji Sébastiena Rossignola (jak problem chronologii przybycia synów Władysława Wygnańca na Śląsk), część natomiast znacząco może wpłynąć na recepcję śląskiej rzeczywistości politycznej i społecznej w średniowieczu (jak w przypadku sugestii o sposobie obejmowania władzy książęcej). Wszystkie one składają się na masę krytyczną, która utrudnia uznanie tej publikacji za optymalną do budowania obrazu dziejów regionu wśród czytelników nieznających realiów środkowoeuropejskich. Wydaje się, że charakter wielu usterek wskazuje na pośpiech przy pisaniu, a zwłaszcza redagowaniu książki. Można jedynie apelować do Autora i wydawnictwa o większą uważność w doborze recenzentów, o lepsze wsparcie redakcyjne, a czasami po prostu o uważniejszą lekturę tekstu przed wydaniem. Bo w tym wypadku wartość bardzo ciekawego pomysłu historiograficznego została nadszarpnięta sposobem realizacji przyjętego zadania.

Przemysław Wiszewski
(*Wrocław*)

[17] P. Wiszewski, *Multi-Ethnicity or the Network of Local and Regional Identities in Silesian Medieval Historiography*, w: *Memories in Multi-Ethnic Societies. Cohesion in Multi-Ethnic Societies in Europe from c. 1000 to the Present*, t. 1, red. idem, Turnhout 2020 (Early European Research, t. 15), s. 142–144.